

Historia Szkoły – bogata, ciekawa, mało znana...

Odcinek 3.

Czy wiesz, że z zachowanych oryginalnych planów budynku szkoły z roku 1904 można wyczytać niezwykle informacje jak na przykład to, że ... szkoła posiadała windę...

Jest to dowód nowatorskiej myśli technicznej architekta i nowoczesności budynku! Chociaż wejścia do niej są zamurowane, szyb windy daje się łatwo zlokalizować obok klatki schodowej (fot. 1.). Wewnątrz, niestety, nie ma obecnie mechanizmu windy. Nie mówią o jej działaniu wspomnienia wychowanków szkoły. Najprawdopodobniej jednak **była używana** jako środek transportu rannych żołnierzy niemieckich do sali operacyjnej, mieszczącej się na II piętrze, podczas II wojny światowej, **gdy w szkole działał niemiecki szpital wojskowy.**

Na I. piętrze (fot. 2.) w lewym skrzydle za kancelarią **dyrektora szkoły** zaplanowane było **mieszkanie** dla niego składające się z 4 pokoi, łazienki, kuchni, spiżarni oraz pomieszczenia dla służącej.

Na II. piętrze (fot. 3.) obok auli widać na planie **ołtarz oraz zakrystię**. Wyobraźcie sobie, że aula, serce naszej szkoły, była pierwotnie, to jest od roku 1912 do 1950, **kaplicą**, a w miejscu obecnej sceny znajdował się **ołtarz**. Tu cała społeczność uczniowska i nauczyciele uczestniczyli w niedzielnych mszach świętych i sobotnich kazaniach okolicznościowych najbardziej zapamiętanego katechety szkolnego, ks. Leopolda Kisielewskiego.

W piwnicy znajduje się **zamurowane pomieszczenie**. Nie ma żadnego logicznego uzasadnienia, aby zrobiono to celowo podczas budowy szkoły. Kto i dlaczego zasypał je ziemią i zamurował? Czy może jest tam coś ukryte? Coś z czasów II wojny? Dokumenty? Jakiś skarb?! Nie wiadomo. W 2003 roku przeprowadziliśmy specjalistyczne badania i konsultacje. Działania te nie dały jednak rezultatu. Może kiedyś do nich wrócimy...

Szkoła miała zapewnić naukę maksymalnie 300 uczniom. Wystarczy prześledzić zapisy historyczne z początku jej istnienia, a zauważymy, że w jej początkowych latach liczba uczniów oscylowała w granicach 200. W roku szkolnym 1910/11 – w którym to szkoła jest już pełną 7-mio klasową szkołą, uczy się w niej 153 uczniów. W kolejnych latach statystyki wyglądają następująco: rok szkolny 1912/13 – 162 uczniów, rok szkolny 1913/14 – 202 uczniów, rok szkolny 1914/15 – 196 uczniów, rok szkolny 1915/16 – 206 uczniów, rok szkolny 1916/17 – 249 uczniów, rok szkolny 1917/18 – 231 uczniów.

Na ujętym w planie zapisie autora projektu, architekta Aleksandra Biborskiego wyraźnie widać **rozmieszczenie poszczególnych sal**. Oto fragment oryginalnego tekstu: „będzie oprócz 11 sal szkolnych zawierać salę na egzorty z niżą na ottarz, 3 sale rysunkowe z niezbędnymi gabinetami, 1 salę do modelowania, 1 salę wykładową dla fizyki z fizykalnym gabinetem i 1 laboratorium dla nauczycieli i dla uczniów, 1 gabinet historii naturalnej z laboratorium, 1 gabinet geograficzny, bibliotekę nauczycielską, bibliotekę dla uczniów, salę wykładową dla nauki religii, kancelarię dyrektorską z przedpokojem, salę konferencyjną, salę gimnastyczną w odpowiednich rozmiarach (20m*10m) z pokojem dla nauczyciela i szatnią dla uczniów, mieszkanie dla dyrektora i tercyana, wreszcie potrzebne piwnice i strychy.”

Jak widać na projekcie, większość sal lekcyjnych, wykładowych i pracowni sąsiadowała z gabinetem profesorskim. W praktyce taki układ pozwalał na prowadzenie zajęć z szybkim i wygodnym dostępem do bogatego zaplecza dydaktycznego oraz gabinetu.

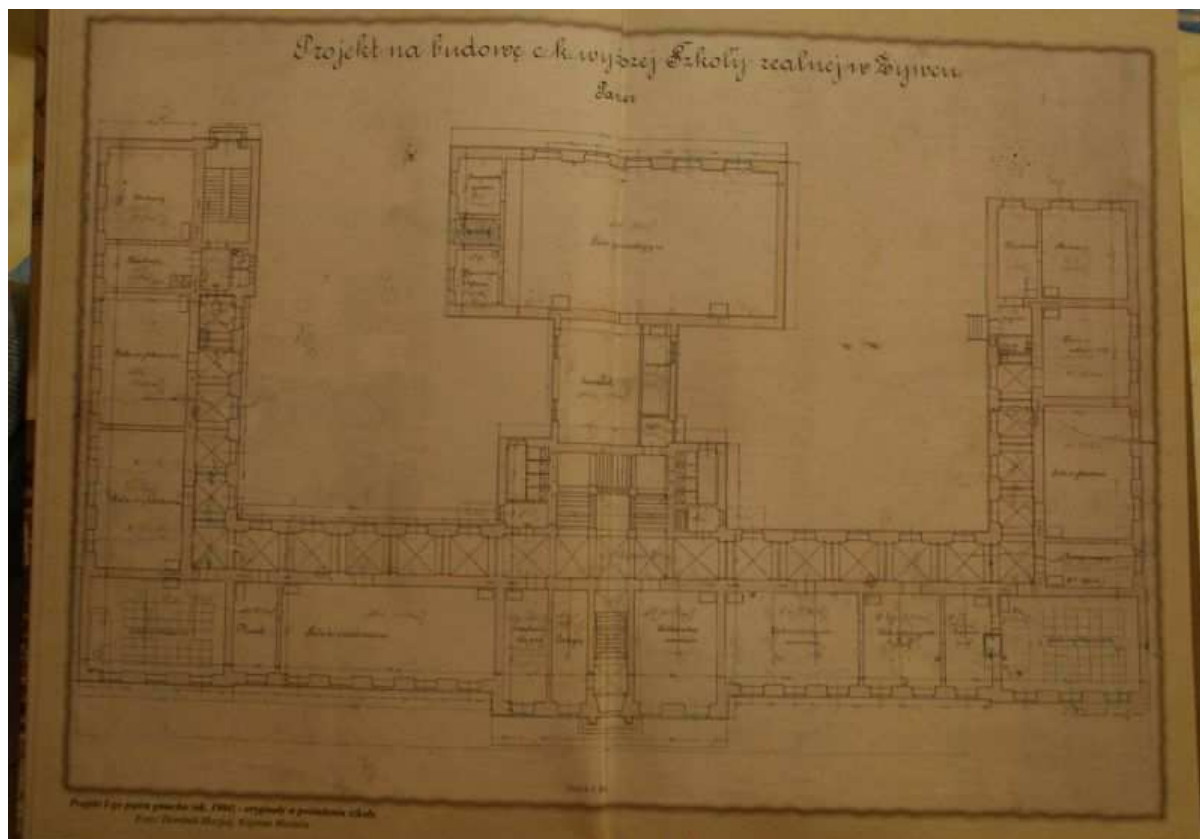
Po wojnie w latach 50. ilość chętnych do pobierania nauki stale rosła i w krótkim czasie pierwotny układ rozmieszczenia sal był niewystarczający. Sukcesywnie zamykano więc na stałe drzwi łączące sale z gabinetami profesorskimi, tworząc kolejne sale lekcyjne, dzięki czemu naukę mogła pobierać nieporównywalnie większa liczba chętnych niż dawniej. Do niedawna w szkole uczyło się ponad 1000 uczniów. Obecnie do liceum uczęszcza nieco ponad 800 uczniów.

Z kart Studium historyczno-urbanistycznego z 1983 roku wyczytać możemy o **gmachu budynku**: (...) Budynek neorenesansowy, wolnostojący na obszernej działce. Złożony z budynku głównego i sali gimnastycznej na zapleczu. Od frontu niewielki ogródek, od tyłu boisko sportowe. Korpus trójskrzydłowy ujmujący podwórze, w którym stoi sala gimnastyczna. Murowany, tynkowany, kryty dachówką. Dwupiętrowy, podpiwniczony. Jednotraktowy z korytarzem od strony dziedzińca. Na osi rzutu ryzalit mieszczący dwuramienną klatkę schodową wspartą na filarach. (...) Elewacje rozwiązane jednolicie. Fasada dwudziestotrzyosiowa, z pięcioosiowym ryzalitem środkowym oraz trójosiowymi ryzalitami bocznymi. Cokół rustykowany, oddzielony gzymsem od parteru. Gzysmy kordonowe na wysokości parapetów okien I piętra oraz II piętra. Całość zwieńczona zredukowanym belkowaniem z motywem kostkowym. Narożniki ryzalitów bocznych opięte boniowaniem. Ryzalit środkowy na piętrze boniowany, na drugim piętrze z pilastrami kompozytowymi. (...) Na I piętrze otwory okienne wzbogacone trójkątnymi przyczółkami, na II piętrze prostymi gzymсами. W ryzalicie na II piętrze okna zamknięte półkoliście. Ponad nimi okrągłe medaliony z biustami Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Ignacego Krasińskiego, Juliana Ursyna Niemcewicza i Stanisława Staszica (?). Brama w obramieniu portalowym,

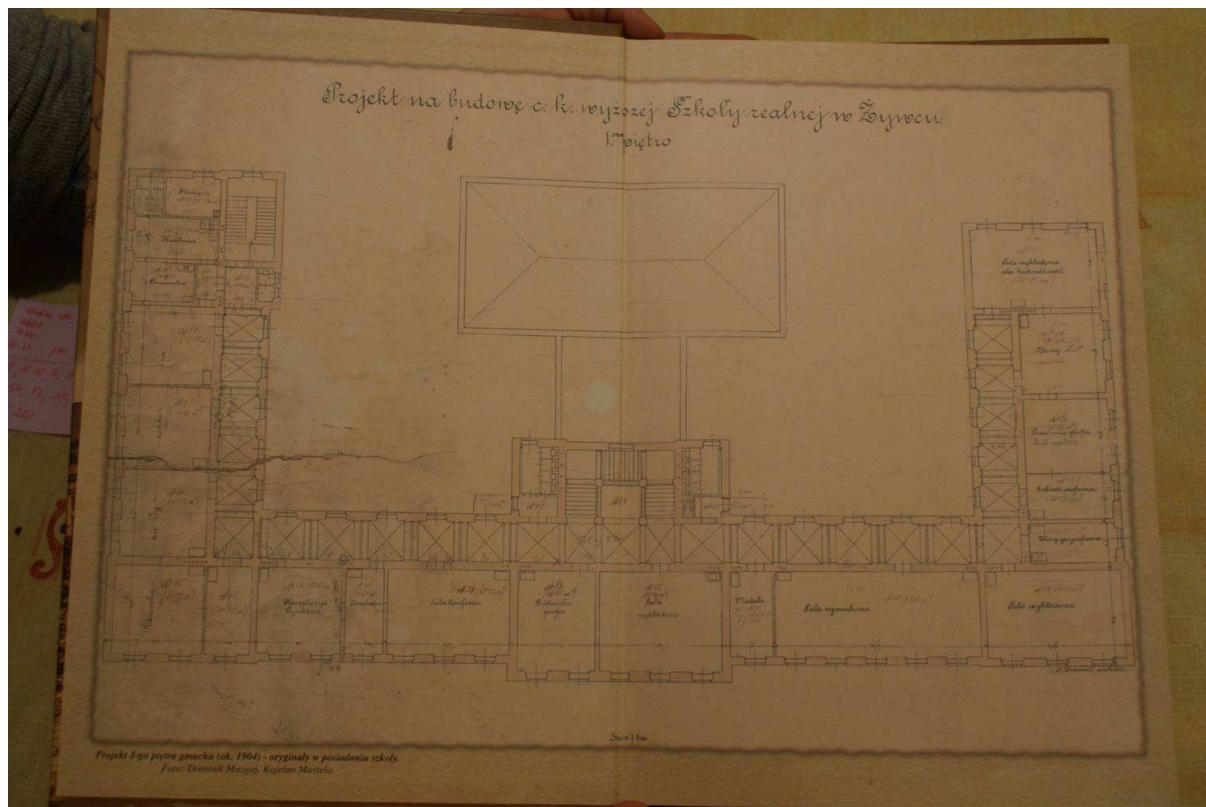
z półkolistą arkadą flankowaną kolumnami jońskimi, podtrzymującymi belkowanie z rozerwanym przyczółkiem. (...)

Autorem projektu, jak już wyżej wspomniałem, **był architekt z Krakowa, Aleksander Biborski** (ur.1856r., zm. 1936r.). Po ukończeniu I Cesarsko-Królewskiej Wyższej Szkoły Realnej w Krakowie (dzisiejsze V Liceum Ogólnokształcące im. Augusta Witkowskiego w Krakowie) studiował na Politechnice Lwowskiej. Początkowo pracował w Urzędzie Budownictwa Miejskiego (1883-1884), by następnie założyć własną firmę budowlaną. Projektował (w charakterystycznym dla schyłku XIX stulecia stylu eklektycznym o motywach północnego renesansu) i budował głównie domy mieszkalne, realizował również projekty innych architektów. Był członkiem Towarzystwa Technicznego (1884), a w latach 1916 - 1919 Królem Bractwa Kurkowego. Od 1916 r. był prezesem Izby Budowlanej. Powołany przez władze miasta Żywca, zaprojektował gmach szkoły wg obowiązującego wówczas szablonowego planu wiedeńskiego ministerstwa oświaty.

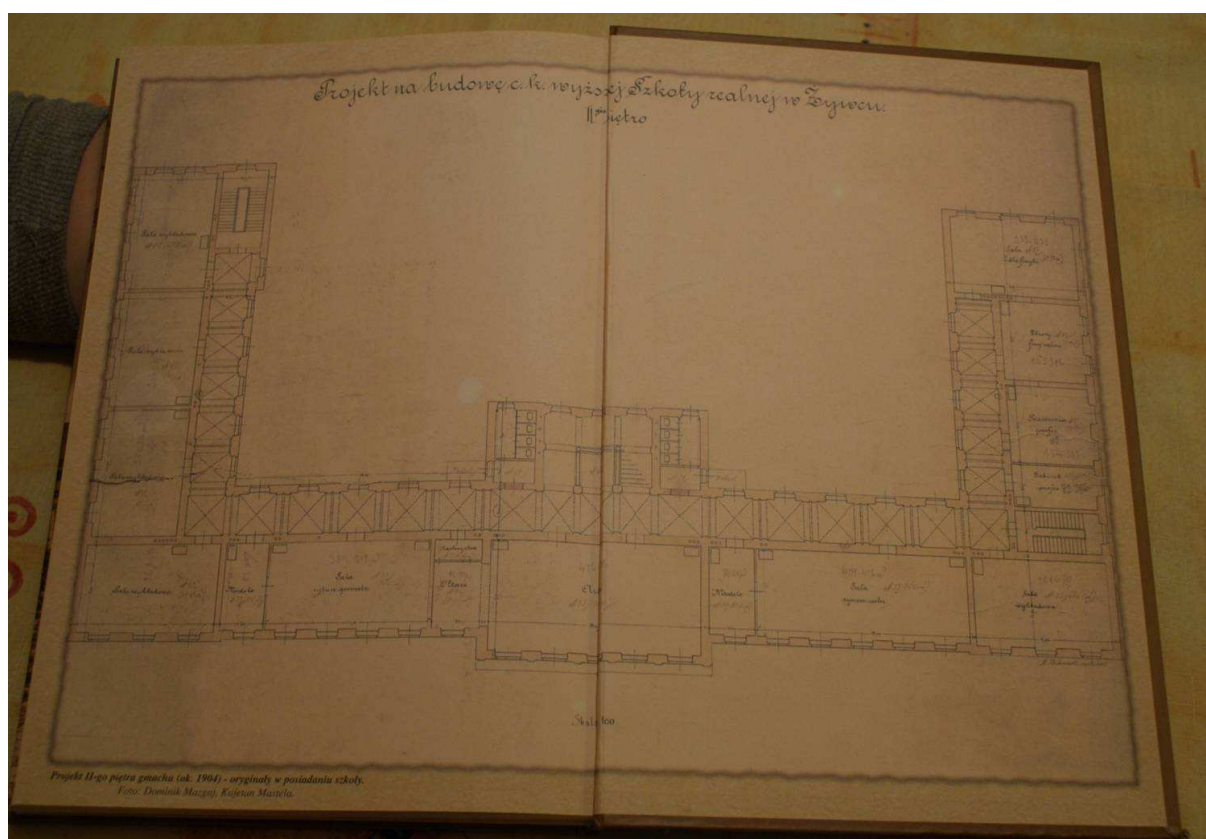
Istnieją przypuszczenia, że gdzieś na terenie dzisiejszej Austrii istnieje budynek wzniesiony wg tych samych planów. Może uda się nam to kiedyś potwierdzić. Znamy bardzo podobną elewację szkoły na Węgrzech. Podejmujemy starania o dostęp do dalszych informacji w archiwach austriackich w Wiedniu.



Fot. 1. - oryginalne plany budynku, parter



Fot. 2. - oryginalne plany budynku, I piętro



Fot. 3. - oryginalne plany budynku, II piętro

opr. Piotr Rydarowicz